VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 113)**

z dnia 24 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 113)

24 października 2013 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wysłuchanie informacji na temat przygotowań służb i instytucji państwowych do ewentualnych działań, w związku z organizacją 11 listopada 2013 roku ogólnopolskich uroczystości patriotycznych mających na celu uczczenie 95-rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz odbywającą się w tym samym terminie 19 sesją Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC-COP19), czyli 9 sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto (CMP6).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Jabłoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **płk Krzysztof Klimek** szef Biura Ochrony Rządu wraz ze współpracownikami, **gen. bryg. SG Dominik Tracz** komendant główny Straży Granicznej, **nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz** komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, **nadinsp. Krzysztof Gajewski** zastępca komendanta głównego Policji, **Ewa Gawor** dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie m.st. Warszawy wraz ze współpracownikiem oraz **Tomasz Sordyl** wicedyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska, Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam pana ministra Jabłońskiego wraz ze współpracownikami, szefami służb, których codzienna praca jest związana z tematem dzisiejszego posiedzenia. Przypomnę, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane na wniosek posłów, którzy prosili o możliwość przekazania przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informacji na temat przygotowań do wydarzeń, które mogą mieć miejsce 11 listopada, jak również do szczytu klimatycznego, który także w listopadzie będzie się odbywał w Polsce. Państwo prosili, żeby posiedzenie Komisji odbyło się niezwłocznie, więc podjąłem decyzję o jak najszybszym jego zwołaniu, po to żeby już podczas następnego posiedzenia Sejmu, na kilka dni przed 11 listopada i przed wydarzeniami, o których będziemy dziś rozmawiać, nie odciągać państwa od pracy. Mam nadzieję, że dzisiaj wszyscy zainteresowani posłowie będą mieli możliwość uzyskania wyczerpujących informacji, natomiast już później wszystkie służby będą normalnie pracowały i przygotowywały się do czekających nas wydarzeń. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan przewodniczący Zieliński. Bardzo proszę, panie przewodniczący, o przedstawienie wniosku.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście jesteśmy jak najdalsi od tego, żeby utrudniać pracę służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo, wręcz przeciwnie, chcemy w tym pomóc. Zresztą nasz wniosek wynika z jednej strony z doświadczeń z dwóch poprzednich lat, kiedy to nie uniknęliśmy problemów, omawianych później na posiedzeniach naszej Komisji, ale z drugiej strony wynika przede wszystkim z troski o bezpieczeństwo wszystkich, którzy znajdą się w Warszawie, a także właściwie po części w innych miej-

scach w Polsce w dniu kolejnego Święta Niepodległości, czyli 11 listopada. Chodzi głównie o bezpieczeństwo mieszkańców Warszawy, a także wszystkich, którzy do Warszawy w tym dniu przyjadą, którzy będą do Warszawy docierać, a także o bezpieczeństwo uczestników szczytu klimatycznego – konferencji, która w uproszczeniu tak jest nazywana, bo jej właściwa nazwa to 19 sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Trzeba zapewnić bezpieczeństwo wszystkim, którzy będą towarzyszyć temu wydarzeniu i temu radosnemu świętowaniu – bo chcemy, żeby to było radosne świętowanie – odzyskania naszej niepodległości, bo przecież pamiętamy o mrocznej nocy, 123 latach niewoli, zaborów.

Pierwsze pytanie, które się pojawia, a na które w zasadzie powinien odpowiedzieć premier, przy czym pan minister też jako przedstawiciel rządu może i mam nadzieję zechce udzielić odpowiedzi, jest takie: dlaczego mimo doświadczeń poprzednich lat, które pokazały, że problemów z samym godnym obchodzeniem Święta Niepodległości jest niemało, dodano jeszcze początek tego szczytu klimatycznego, który się zaczyna 11 listopada –przypominam – i będzie trwał przez kolejnych 10 czy 11 dni? Wprawdzie główne natężenie przyjazdów najważniejszych gości ma mieć miejsce później, ale to, że szczyt rozpoczyna się 11 listopada, dało różnym grupom, jak słyszymy, alterglobalistycznym, lewackim, anarchistycznym, powód do tego, żeby w tym dniu pojawić się w Warszawie i demonstrować swoje takie czy inne przekonania. A być może będzie to także wymierzone z jednej strony w uczestników szczytu, w samą tę ideę, a z drugiej strony, czego też nie można wykluczyć, patrząc na wydarzenia z lat ubiegłych, w uczestników Marszu Niepodległości. Dlatego też uważamy, że trzeba o tym wcześniej rozmawiać i takie jest nasze prawo oraz obowiązek jako parlamentarzystów, jako organu sejmowego jakim jest Komisja, żeby o to zadbać, żeby zapytać o to rząd, który za bezpieczeństwo odpowiada, i odpowiednie służby, na które są nałożone zadania w tym zakresie. A tego, że nie jest to tylko wynik doświadczeń z lat poprzednich i naszych obaw, ale realne chyba, rozpoznane, jak możemy mniemać, zagrożenie, dowodzi choćby ten fakt, że minister spraw wewnętrznych podjął decyzję o przywróceniu czasowej kontroli na granicach Polski z krajami UE na czas szczytu klimatycznego. Sądzimy, że taka decyzja nie została podjęta bez powodu, stąd od razu pojawia się pytanie – proszę o udzielenie na nie odpowiedzi – jaka jest skala i rodzaj rozpoznanych zagrożeń, które spowodowały podjęcie takiej decyzji? Te elementy informacji powinniśmy posiadać. Ponadto prosiłbym o informację, jakie działania zostały zaplanowane w ogóle w całym tym przedsięwzięciu zabezpieczającym przez ministra spraw wewnętrznych i podległe mu służby, aby zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny i w dniu 11 listopada – przede wszystkim w tym dniu – ale także w kolejnych dniach, podczas obrad szczytu klimatycznego? Jaki jest stopień zaawansowania przygotowań poszczególnych służb związanych z obchodami Święta Niepodległości i konferencji?

Pojawia się także w przestrzeni medialnej wątek, który wymaga wyjaśnienia i zweryfikowania, jak jest naprawdę, związany z zamiarem wydania ewentalnej decyzji o możliwości użycia Żandarmerii Wojskowej jako formacji wspomagającej Policję podczas obchodów święta 11 listopada. Nie wiem, czy tylko w tym dniu, czy też w czasie całego szczytu, bo nasza wiedza na ten temat jest niesprawdzona, dlatego sięgam do źródeł i pytam pana ministra o to, jak jest naprawdę.

Wszystkie te elementy razem wzięte, i te polityczne, i te związane szczególnie z działaniami przygotowującymi do zapewnienia bezpieczeństwa, muszą znaleźć odpowiedź, która powinna nas uspokoić – i mam nadzieję, że uspokoi – ale też mogą wywołać dyskusję. W dyskusji pojawią się być może jeszcze jakieś sugestie, które będzie można wykorzystać, bo przecież wiele osób ma doświadczenie w tym zakresie. Natomiast jeżeli te informacje nas uspokoją, to dobrze, to będziemy potem tylko oczekiwać sprawnego działania i ewentualnie sprawozdania z tego, jak to wszystko się odbyło. Jeżeli zaś padną jakieś sugestie w dyskusji, to minister spraw wewnętrznych odpowiedzialny za bezpieczeństwo albo komendanci formacji, zwłaszcza Policji, zawsze mogą wziąć to pod uwagę.

Mamy też nadzieję, ze zaplanowane działania będą uwzględniały doświadczenia z poprzednich lat, żeby znowu nie trzeba było rozmawiać, pytać o to, czy było to działanie w pełnym stopniu profesjonalne, czy zastosowano właściwe do skali zagrożenia siły

i środki, czy planowanie było prawidłowe i czy nie było czegoś w rodzaju zachowań czy działań prowokacyjnych, co się potem pojawiało jako sugestia i wzbudzało różne emocje. To jest coś, czego musimy uniknąć, bo to byłoby najgorsze. Nie powtarzam tego, o czym słyszymy w przestrzeni medialnej, bo dociera to do nas wszystkich, więc nie ma sensu na tym się skupiać. Chodzi głównie o to, żeby padły odpowiedzi na pytania, które sformułowałem, a potem na koniec, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w podsumowaniu – bo taki głos przysługuje posłom wnioskodawcom – wystąpi pan poseł Sasin, bo tak się umówiliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym przywitać jeszcze panią dyrektor Gawor – przepraszam, nie zauważyłem.

Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Jabłoński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że dobrze odczytaliśmy intencje, oczekiwania Wysokiej Komisji. Pozwolę sobie zacząć od ogólnej informacji porządkującej naszą wiedzę dotyczącą szczytu klimatycznego oraz przygotowań do obchodów święta 11 listopada. Wydaje mi się, iż większość oczekiwanych przez Wysoką Komisję informacji w tej mojej relacji się pojawi, a jeśli byłyby potrzebne uzupełnienia, to poproszę o nie obecnych na posiedzeniu komendantów głównych, generałów – Leśniakiewicza, Tracza i Gajewskiego. Jeśli państwo posłowie mieliby dodatkowe pytania, to bardzo o nie proszę. Jest z nami też szef Biura Ochrony Rządu płk Klimek, więc także on jest do państwa dyspozycji po tym, kiedy przedstawię informację.

Wysoka Komisjo, występuję przed państwem w imieniu ministra spraw wewnętrznych, więc skupię się przede wszystkim na tych wszystkich aspektach przygotowań do zbliżających się wydarzeń, tzn. obchodów Narodowego Święta Niepodległości oraz 19 sesji Konferecji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, które dotyczą bezpieczeństwa i porządku publicznego. Później będę stosował skrót „szczyt klimatyczny" bądź COP – skrót pochodzący od angielskiej nazwy Conferences of the Parties, czyli Konferencja Stron, by już tej skomplikowanej, bardzo długiej nazwy zbyt często nie przywoływać.

Tak więc COP 19 jest imprezą niezwykle prestiżową i mamy wiele powodów, by sądzić, że za sukces polskiej marki należy uznać fakt, iż w tak krótkim czasie Polska dwukrotnie będzie gospodarzem tej międzynarodowej imprezy. Chciałbym przypomnieć, że poprzednim razem odbyła się ona w 2008 r. w Poznaniu, a ocena jej poziomu i organizacji była na tyle wysoka, że po 5 latach ponownie powitamy w naszym kraju reprezentantów 194 państw z całego świata. Chciałbym również przypomnieć i zaznaczyć, że decyzja o terminie tegorocznego spotkania została podjęta właśnie w Poznaniu w 2008 r. Kandydatura Polski została później poparta na kolejnym ze szczytów klimatycznych w Dausze w Katarze, a na początku bieżącego roku na wniosek strony polskiej rozważana była przez sekretariat konferencji zmiana daty rozpoczęcia spotkania, jednak okazało się to niemożliwe, jako że tego typu zmian dokonywać może wyłącznie Konferencja Stron w drodze decyzji uczestników 194 państw, a kolejna konferencja odbędzie się właśnie w tym roku w Warszawie. Zatem ze względów proceduralnych, jeśli chodzi o organizatorów, było to niemożliwe.

Chciałbym zwrócić paniom i panom posłom uwagę, że tak duże wydarzenie międzynarodowe wymaga oczywiście szczególnych przygotowań pod kątem bezpieczeństwa naszych gości. Zdajemy sobie sprawę, iż część z państwa z zaniepokojeniem zauważa, że rozpoczęcie konferencji COP 19 zbiega się z obchodami Narodowego Święta Niepodległości. Padają sugestie, głosy obawy, że może dojść do konfrontacji między osobami pragnącymi uczcić rocznicę odzyskania niepodległości a działaczami, przedstawicielami różnego rodzaju ruchów lewicowych, skrajnych, o tendencjach anarchistycznych. W odpowiedzi na ten niepokój chciałbym podkreślić i poinformować Wysoką Komisję, że jakkolwiek 11 listopada w Warszawie odbędzie się szereg zgromadzeń publicznych, a przypomnę, że zgłoszenia mogą napływać do 8 listopada, zatem łączna ich liczba nie jest do końca jeszcze znana – prosiłbym, aby później obecny stan wiedzy podsumował

i krótko przedstawił pan gen. Gajewski – to nie mamy powodów, by prognozować czy wręcz przewidywać w tym roku jakiejkolwiek powtórki niepokojów z lat poprzednich. MSW powołało grupę roboczą, w skład której wchodzą przedstawiciele resortu, a także podległych nam służb. Wszystko po to, by do tych wydarzeń dobrze się przygotować, ponadto pozwala to na sprawny przepływ informacji o planowanych zgromadzeniach i stanie przygotowań wszystkich służb, a także o planach alokacji sił i środków. Podsumowująca odprawa z udziałem wszystkich uczestników tej grupy roboczej odbędzie się 6 listopada w Legionowie, bo tam w czasie konferencji będzie się znajdowało specjalne centrum dowodzenia, w którym swoich przedstawicieli będą miały wszystkie podległe nam służby. Bardziej szczegółowych informacji, jeżeli taka będzie potrzeba, na temat stanu przygotowań poszczególnych formacji udzielą panowie komendanci, ja tylko podsumuję najistotniejsze kwestie i powiem, jakie inne działania, poza koordynacją przepływu informacji, będą czy są podejmowane w tej sprawie przez MSW.

Co do istoty, skupię się przede wszystkim na dwóch decyzjach kierunkowych podjętych przez ministra spraw wewnętrznych. Po pierwsze, jak wspominał pan poseł Zieliński, formułując swoją opinię i oczekiwania, minister spraw wewnętrznych podjął decyzję o przywróceniu kontroli granicznej na granicach wewnętrznych na okres od 8 do 23 listopada 2013 r. Pozwala na to oczywiście układ graniczny Schengen. Zachowane zostały właściwe procedury, jako że państwo polskie ma prawo podjąć decyzję, kogo w tym czasie nie życzy sobie na swoim terytorium, i takie osoby będą bądź zatrzymywane już na granicy, bądź odsyłane do kraju pochodzenia, jeśli pojawią się obiektywne przesłanki. Te restrykcje dotyczyć będą wszystkich grup, niezależnie od ich profilu ideologicznego, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że przyjeżdżają do Polski nie w celach turystycznych, towarzyskich czy biznesowych, lecz np. w celu zorganizowania w Warszawie międzynarodowej ustawki. Nie będzie zgody państwa polskiego ani na agresywne protesty obrońców klimatu, ani na jakiekolwiek formy zakłócania polskiego Święta Niepodległości przez żadnych, w tym też zagranicznych bojówkarzy. 11 listopada dołożymy wszelkich starań, by każdy w Polsce miał prawo zademonstrować swoje uczucia patriotyczne w granicach określonych przepisami prawa, ale też wiedząc, jak mocne w niektórych naszych współobywatelach wzbudza to emocje, nie widzimy uzasadnienia do tego, by mieli je dodatkowo eskalować ewentualni niepożądani goście zza granicy. Zatem formalnie kontrola graniczna zostanie przywrócona na wszystkich polskich granicach lądowych, powietrznych i morskich, ale w praktyce nie będzie to miało wpływu na swobodę poruszania się Polaków, jak również w zdecydowanej większości nie dotknie to turystów odwiedzających nasz kraj. Zakres i intensywność kontroli granicznych zostaną ograniczone do niezbędnych czynności w celu zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa. Te kontrole graniczne będą realizowane w sposób wyrywkowy, w zależności od stwierdzonego, zidentyfikowanego zagrożenia, na podstawie wyniku analizy ryzyka oraz w zależności od rozpoznania i uzyskanych przez służby porządku publicznego informacji. Takie rozwiązanie stosowane było również w roku ubiegłym podczas EURO 2012 i pozwoliło na utrzymanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa, nie odbiło się jednak na komforcie podróży odwiedzających nas kibiców, turystów, czego świadectwem jest wysoka ocena tej imprezy wystawiana przez zagranicznych gości.

Drugą istotną kierunkową decyzją, jeśli można tak określić zwykłe wykonywanie prawa, jest maksymalne wykorzystanie możliwości danych służbom porządkowym przez nowelizację z dnia 14 września 2012 r. ustawy – Prawo o zgromadzeniach. W tej sprawie Policja jest w stałym kontakcie z władzami miasta stołecznego Warszawy oraz organizatorami zgromadzeń, tak by wszystkie strony miały świadomość, jakie spoczywają na nich zadania i jaką ponoszą za nie odpowiedzialność. Chcielibyśmy powtórzyć wzorową współpracę wszystkich podmiotów, a przykład takiej formy współdziałania mogliście państwo obserwować podczas ostatnich, wrześniowych demonstracji związkowych, kiedy dobrze przygotowując się do tego ogromnego przecież zdarzenia, uniknęliśmy jakichkolwiek ekscesów, wydarzeń, sytuacji, które wymknęłyby się spod kontroli.

I tak co do zasady urząd miasta nie będzie wyrażał zgody na przecinanie, czy pokrywanie tras demonstracji. Organizatorzy później zgłoszonego zgromadzenia na tej samej trasie będą proszeni o dokonanie zmiany czasu lub miejsca zgromadzenia albo

trasy przejścia uczestników. Jeśli informacja o koniecznych modyfikacjach nie dotrze do urzędu miasta nie później niż na 2 dni przed datą zgromadzenia, to organizator nie uzyska zgody na jego przeprowadzenie.

Nowelizacja wprowadza również szereg innych regulacji nakładających pewne obowiązki na organizatorów zgromadzeń, dzięki którym organizatorzy muszą czuć się bardziej odpowiedzialni za utrzymanie porządku. Wprowadzone zostały bowiem przepisy umożliwiające rozwiązanie zgromadzenia w momencie, gdy zagraża ono bezpieczeństwu. Przypomnę, jakie zmiany zostały wprowadzone. Po pierwsze, chodzi o dane o organizatorze. Do danych, które powinno zawierać zawiadomienie przez organizatora organu gminy, dodane zostały następujące elementy: imię, nazwisko, data urodzenia, zdjęcie i adres przewodniczącego zgromadzenia, a w przypadku, gdy przewodniczącym zgromadzenia ma być inna osoba niż organizator, jej zgoda w formie pisemnej stanowiąca załącznik do powiadomienia. Pojawił się ponadto nowy wymóg dotyczący zgromadzeń, w których planowane jest przejście uczestników. Oprócz trasy przejścia w zawiadomieniu wskazać należy także miejsce rozpoczęcia i zakończenia zgromadzenia. Po drugie, skróceniu uległ termin wniesienia odwołania od decyzji zakazującej zgromadzenia z 3 dni do 24 godzin od jej otrzymania i takie odwołanie wnosi się bezpośrednio do wojewody, który wcześniej z urzędu otrzymuje od organu gminy kopię decyzji o zakazie. Decyzję wydaną w wyniku rozpatrzenia odwołania doręcza się organizatorowi niezwłocznie – wcześniej było to robione w terminie 3 dni od daty otrzymania odwołania. Po trzecie, wśród nowych regulacji, które warto wymienić, jest fakt dodania do katalogu wyrobów, narzędzi, których posiadanie przez uczestników zgromadzenia jest zakazane, wszelkich wyrobów pirotechnicznych oraz innych niebezpiecznych materiałów. Po czwarte, zobowiązano przewodniczącego zgromadzenia do przeprowadzenia zgromadzenia w taki sposób, aby zapobiec powstaniu szkód z winy uczestników zgromadzenia. Zatem także za to organizatorzy są zobowiązani ponosić odpowiedzialność. I po piąte, istnieje obowiązek delegowania przez gminę swoich przedstawicieli na zgromadzenie, którego przewidywana liczba uczestników jest większa niż 500, lub też jeśli wprost da się przewidzieć, iż istnieje niebezpieczeństwo naruszenia porządku publicznego. Wtedy ewentualna decyzja o rozwiązaniu zgromadzenia, podjęta przez przedstawiciela organu gminy, jest ogłszana ustnie przewodniczącemu i doręczana organizatorowi na piśmie w terminie 72 godzin. Wcześniej były na to 24 godziny. W przypadku niemożności skontaktowania się z przewodniczącym decyzję ogłasza się publicznie uczestnikom zgromadzenia. Te wszystkie działania podnoszą dyscyplinę wszelkich zgromadzeń publicznych. I po szóste, wprowadzona została sankcja karna w postaci kary grzywny dla przewodniczącego zgromadzenia, który umyślnie nie reaguje na zakłócenia porządku, a także dla uczestnika zgromadzenia, który nie wykonuje żądania przewodniczącego.

Podsumowując, pragnę wyrazić pogląd, iż zniwelowanie na podstawie tych przepisów ryzyka dojścia do konfrontacji pomiędzy poszczególnymi zgromadzeniami sprowadza zagrożenia związane z 11 listopada do zachowania uczestników poszczególnych manifestacji. Jednak napływające do nas do tej pory informacje wskazują, że organizatorom nawet najbardziej dotąd aktywnych, w negatywnym tego słowa znaczeniu, zgromadzeń zależy jednak na samodzielnym utrzymywaniu porządku. Gdyby jednak tego typu deklaracje nie znajdowały potwierdzenia w rzeczywistości, to Policja będzie oczywiście w ramach swoich uprawnień egzekwować obowiązujące przepisy prawa. Oczywiście chcę podkreślić, iż na wypadek realizacji jakiegoś negatywnego scenariusza, tzn. nieodpowiedzialnych zachowań uczestników zgromadzeń, braku współpracy ze strony organizatora bądź w sytuacji, gdyby organizator był niezdolny do utrzymania porządku, sytuacja wymknęłaby mu się spod kontroli, Policja oczywiście w porozumieniu MSW – po to całe to centrum i grupa specjalnie powołana w tej sprawie – będzie w stanie podejmować działania, by przede wszystkim uniknąć wrażenia bierności, bezradności. Zastosowane zostaną adekwatne do sytuacji działania, które pozwolą wyeliminować ze zgromadzeń osoby zagrażające porządkowi i bezpieczeństwu pozostałych uczestników lub też zażegnać wszelkie kryzysowe sytuacje. Gdyby jednak jakaś masa krytyczna incydentów została przekroczona, to Policja będzie mogła, bo jest do tego uprawniona, wnioskować o rozwiązanie zgromadzenia. Osobiście liczę jednak na to, że organizatorzy

podejmą wszelkie możliwe starania, by we współpracy z Policją zapewnić z jednej strony ochronę jednej z podstawowych wolności obywatelskich w państwie demokratycznym, tj. wolności zgromadzeń i manifestowania swoich poglądów, z drugiej natomiast ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego.

I już powoli kończąc, chciałbym odpowiedzieć na pytanie o zamiar użycia Żandarmerii Wojskowej jako formacji wspierającej Policję, bo pan poseł podniósł tę kwestię jako nurtujący państwa problem. Stanowczo chcę powiedzieć, że jest to działanie, które należy uznać za standardowe w okresach podwyższonego zaangażowania służb do ochrony dużych imprez. ŻW wykonuje zadania policyjne w bezpieczniejszych miejscach, czyli nie występuje zamiast Policji w szczególnie krytycznych miejscach, ale właśnie w tych bezpieczniejszych, i to po to, by większe siły Policji mogły zostać przerzucone na pierwszy front. W tym przypadku chodzi o 600 funkcjonariuszy. Nie ukrywam jednak pewnego zaskoczenia wielokrotnie powtarzanym przez państwa posłów pytaniem, biorąc pod uwagę fakt, iż w ciągu ostatnich 8 lat takie zarządzenie podpisywane było przez premiera polskiego rządu ośmiokrotnie. Chciałbym jednak zauważyć, że przez ostatnie 6 lat pan premier Donald Tusk podpisał takie zarządzenie tylko raz, podczas gdy np. pan premier Marcinkiewicz w ciągu 9 miesięcy urzędowania 2 razy, a pan premier Kaczyński 5 razy w ciągu 1 roku i 4 miesięcy urzędowania.

Nie wydaje mi się, aby istniały informacje, które by dokumentowały fakt zaniepokojenia państwa posłów w owym czasie jakimkolwiek zamysłem wyprowadzania wojska na ulice i aby podnoszono wówczas tego typu obiekcje. Jeden z takich przypadków dotyczył nawet decyzji wydanej w czasie, powiedzmy, święta demokracji, bo w czasie wyborów parlamentarnych. Mam nadzieję, że udzielając tej informacji, nie kwestionując tych ówczesnych decyzji i potwierdzając zasadność podjęcia takiej decyzji tym razem, udało mi się rozwiać wątpliwości szanownych państwa posłów dotyczące zasadności wykorzystania, możliwości wsparcia działań Policji przez ŻW. Jeśli panowie komendanci by uznali, że dla pełniejszego obrazu przygotowań do obchodów Święta Niepodległości i szczytu klimatycznego warto by było przedstawić bardziej szczegółowe informacje, to bardzo panów komendantów proszę. Myślę, że warto, aby pan komendant Gajewski, jako że Policja jest tą formacją najbardziej zaangażowaną, pewne podstawowe, syntetyczne informacje Wysokiej Komisji przedstawił. Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, tak jak już pan minister Jabłoński zaznaczył, nie mamy pełnej wiedzy o zgromadzeniach, które odbędą się z okazji Święta Niepodległości, bo dopiero 8 listopada minie ostateczny termin zgłaszania przez organizatorów zamiaru odbycia zgromadzeń, a jeżeli zgromadzenie miałoby się odbyć po 11 listopada, to ta data będzie jeszcze bardziej przesunięta w czasie.

Jeżeli chodzi o działania Policji, to Policyjne Centrum Dowodzenia zostanie uruchomione 2 listopada z uwagi na to, że w okresie od 2 do 9 listopada będą się odbywały na terenie naszego kraju manewry wojsk NATO, a my jako Policja bierzemy częściowo udział w zabezpieczeniu tych manewrów. Pozwoli nam to przygotować stanowisko do pełnego działania w okresie zabezpieczenia obchodów Święta Niepodległości czy szczytu klimatycznego, ale nie tylko, bo z posiadanych przez nas informacji wynika chociażby to, że w dniu 9 listopada w Gdańsku trzy centrale związkowe organizują zgromadzenie z przemarszem przez ulice miasta, w dniu 10 listopada odbędzie się zgromadzenie i przemarsz PiS. Mamy też informację o zgłoszeniach zgromadzeń, które miałyby się odbyć w dniu 11 listopada w Warszawie (chodzi o Marsz Prezydencki i Marsz Niepodległości organizowany przez środowiska prawicowe) we Wrocławiu, w Poznaniu i Krakowie. Dlatego będziemy z Legionowa koordynowali działania sił policyjnych i nie tylko sił policyjnych, jak mówił pan minister Jabłoński, ale także sił służb resortu spraw wewnętrznych i innych. Po to to centrum dowodzenia zostało wybudowane – nie tylko na EURO, ale aby również w czasie takich działań było wykorzystywane. Tak jak wspomniałem, zgodnie ze stanem wiedzy na dzisiaj rano – myślę, że pani dyrektor Gawor mogłaby bardziej tę wiedzę uzupełnić – w Warszawie w dniu 11 listopada jest zaplanowany marsz organizowany przez Kancelarię Prezydenta, Marsz Niepodległości zgłoszony przez środowiska

prawicowe, marsz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i zgromadzenie pod Belwederem pod tytułem „Nie usuwamy Mickiewicza ze szkół".

Głos z sali:

Nie pod Belwederem, tylko pod pomnikiem marszałka Piłsudskiego.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski:

Przepraszam, pomyliłem miejsca, ale pod tym hasłem, bo jeszcze wcześniej pojawiała się też informacja o zgromadzeniu w obronie czystego powietrza i zdrowej wody, jednak organizator się wycofał. Takie zgromadzenia, proszę państwa, są zgłaszane z okazji 11 listopada. Oczywiście próbujemy rozpoznawać rzeczywiste intencje miłośników czystej wody i zdrowego powietrza.

Działania Policji w Warszawie będą prowadzone przy wsparciu sił zewnętrznych, będą to siły większe niż w latach ubiegłych, z oczywistej przyczyny – w dniu 11 listopada rozpoczyna się szczyt klimatyczny, a więc dochodzą nam obiekty na terenie m.st. Warszawy, które będą wymagały ochrony bądź też nadzoru Policji czy też wykonywania pilotaży albo chociażby sprawdzeń pirotechnicznych. Główną siedzibą szczytu klimatycznego będzie Stadion Narodowy, który zostanie wyłączony na ten czas z użycia, ale imprezy towarzyszące będą się odbywały w Pałacu Kultury i Nauki, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, w Muzeum Historii Żydów Polskich, w Arkadach Kubickiego, w Ministerstwie Gospodarki czy w hotelach Hyatt, Intercontinental, Marriott. Natomiast uczestnicy konferencji będą zakwaterowani w przeróżnych hotelach, a więc będzie to wymagało również od Policji działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa.

Chciałbym również Wysoką Komisję poinformować, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa działania będą podejmowały nie tylko służby podległe MSW, ale przewidujemy współpracę tradycyjnie w ramach Policyjnego Centrum Dowodzenia z przedstawicielami BOR, ABW, SG, ŻW, PSP, Straży Ochrony Kolei oraz współpracę międzynarodową z przedstawicielami takich agend, jak grupa IMEST Interpolu, która zajmuje się zabezpieczaniem dużych imprez masowych, Europol, Frontex, w celu identyfikacji zagrożeń i organizacji współdziałania. We współpracy z Dowództwem Operacyjnym Sił Zbrojnych oraz Urzędem Lotnictwa opracowano dokumenty wprowadzające zakaz lotów, inaczej mówiąc, zamykające strefę nad Warszawą w celu zapewnienia bezpieczeństwa obiektów znajdujących się na terenie miasta. Oczywiście nie dotyczy to lotów komunikacyjnych wykonywanych z lotniska Okęcie – to chciałbym jasno i wyraźnie podkreślić. Będzie przygotowane zabezpieczenie policyjne, tak jak mówiłem, maksymalne siły wzmocnienia. Dla przykładu powiem tylko, że w zeszłym roku skierowanych było dodatkowo do komendy stołecznej 1800 policjantów, a w tym roku, w zależności od dnia, choć nie chciałbym Wysokiej Komisji zanudzać poszczególnymi dniami, będzie się to wahało od 759 policjantów do 2900 policjantów w zależności od tego, co się będzie na terenie m. st. Warszawy odbywało. Oczywiście jeżeli zajdzie potrzeba, jeżeli będzie tego wymagała sytuacja, te siły będą większe, a mówię o tym dlatego, że nie wiemy, jakie zgromadzenia tak naprawdę na dzień 11 listopada zostaną zgłoszone.

Jeżeli chodzi o nasze rozpoznanie, chociażby o zagranicę, to w tym roku oczywiście wystosowaliśmy w związku ze szczytem klimatycznym za pośrednictwem kanałów Europolu i Interpolu zapytania do wszystkich krajów. Zdiagnozowaliśmy udział w demonstracjach czy zgromadzeniach przedstawicieli z Węgier czy Włoch, więc również tam szczegółowe zapytania kierujemy. Jesteśmy też w kontakcie z policją belgijską, ponieważ na otwartych stronach internetowych ogłoszono zbiórkę na dzień 15 czy 16 listopada w związku z wyjazdem pociągiem specjalnym z Brukseli około 1000 demonstrantów. Również SG poprzez kontakty z Europolem, z policją belgijską rozpoznaje sytuację, aby zapobiec ewentualnym zagrożeniom. To tyle z mojej strony, bardzo dziękuję.

Komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Dominik Tracz:

Powiedziałbym kilka słów o czasowym przywróceniu kontroli, jeśli można.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Prosimy bardzo.

Komendant główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Dominik Tracz:

Przedstawię kilka informacji w związku z decyzją opartą na rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych, w ramach której między 8 a 23 listopada realizowany będzie przez SG jako główną służbę, a we współdziałaniu z pozostałymi służbami, zarówno krajowymi, jak i zagranicznymi, element tymczasowego przywrócenia kontroli. To jest o tyle istotne, że mówimy o możliwości wjazdu w tym okresie na teren Polski osób, których profile, jakie mamy zbudowane czy to samodzielnie, czy we współdziałaniu ze służbami państw sąsiadujących i nie tylko, wyraźnie wskazują na to, że te osoby w czasie trwania konferencji mogą przyjeżdżać z wyraźnym zamiarem zakłócania porządku i bezpieczeństwa. Tymczasowe przywrócenie kontroli pozwala – tak jak będzie w przypadku tego pociągu, gdyby to doszło do skutku, czy w przypadku Włoch czy Węgier – bezpośrednio na granicy zablokować możliwość wjazdu, odmówić wjazdu na terytorium Polski, co więcej, reagować tak, by skutecznie doprowadzić do sytuacji związanej z wydaleniem lub zatrzymaniem cudzoziemców posiadających obywatelstwo państw Unii bądź też państw spoza Unii. Takiego skutecznego narzędzia bez tego rozporządzenia nie mielibyśmy. Z punktu widzenia bezpieczeństwa konferencji SG ma przygotowane dokumenty, które koncentrują się na 4 obszarach, a dotyczą Warszawy Okęcia jako lotniska strategicznego. Jesteśmy w stałym kontakcie z sekretariatem ONZ i z ministrem środowiska, bo zdecydowana część osób, które będą brały udział w konferencji, przyleci do nas z państw, które są w Schengen, w Unii, czyli będą to loty wewnętrzne, ale wiemy też, że część będzie planowała przylecieć bezpośrednio do Polski, więc jest kwestia procedury wydawania wiz na lotnisku, kwestia broni, z którą przyjadą agenci ochraniający, kwestia współdziałania ze sztabem w Legionowie, do którego będą kierowani funkcjonariusze. Jeżeli chodzi o sprawę współdziałania z partnerami zagranicznymi od Czech przez Słowację, Niemcy, to w tej chwili jest to już w zasadzie zakończone. Mieliśmy także okazję spotkać się z Rosjanami. Myślę, że biorąc pod uwagę skalę przygotowań, zakres przygotowań i koncepcję działania możemy stwierdzić – co jest bardzo istotne – że doświadczenia EURO 2012 i to, w jaki sposób to robiliśmy, oraz założone zagrożenia mówią o tym, że głównie zadania związane z tymczasowym przywróceniem kontroli będą oparte na funkcjonariuszach SG, i to tych, którzy dzisiaj funkcjonują w rejonach, w których tymczasowa kontrola będzie przywrócona. Przewidujemy nieznaczne tylko wzmocnienie, a więc zrealizujemy to na podstawie budżetu SG. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSW Marcin Jabłoński:

Myślę, panie przewodniczący, że były to bardzo wyczerpujące informacje, niemniej jednak jesteśmy gotowi odpowiadać na pytania pań i panów posłów. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zgłaszanie chęci zabrania głosu. Jako pierwszy zapisał się pan poseł Ostrowski. Udzielam panu głosu, panie przewodniczący.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę pana ministra i panów komendantów na funkcjonowanie dosyć wyjątkowych, zorganizowanych grup, można powiedzieć nawet, że organizacji paramilitarnych. Te organizacje na swoich stronach internetowych oficjalnie informują, że będą brały udział w uroczystościach i to nie tylko jako uczestnicy, ale deklarują nawet swoje, w cudzysłowie, „zaangażowanie" w ochronę np. marszy. Z oficjalnie podawanych przez nich informacji wynika też, że prowadzą również rozmowy z podobnymi organizacjami paramilitarnymi z innych państw, m.in. z organizacjami z Węgier. To nie są organizacje, które są zaangażowane jako straż Marszu Niepodległości, tylko grupy niezależne, jest to między innymi – podam przykład – Straż Narodowa – organizacja, która ma na celu zabezpieczenie prewencyjne, medyczne podczas marszy, manifestacji, zgromadzeń publicznych i współdziałanie m.in. ze strażą Marszu Niepodległości podczas obchodów święta 11 listopada. Taka informacja znajduje się na oficjalnej stronie tej organizacji. Co ciekawe, organizacja ta poza tym, że współpracuje z podobnymi organizacjami z innych państwo, prowadzi szkolenia, które są główną formą jej działalności, i to szkolenia głównie z zakresu taktyki. Podam, o jakie szkolenia chodzi: akcje bezpośrednie, działania nieregularne, bojowe akcje ratowniczo-

-poszukiwawcze i inne, które są wpisane jako zadania i zakres działalności tych grup. Podałem jako przykład jedną z tych grup, bo jest ich więcej. W związku z tym chciałbym zapytać, czy pan minister, ministerstwo bądź służby monitorują tego typu organizacje paramilitarne, ich kontakty z innymi organizacjami w Europie i na świecie? I jeszcze jedno pytanie. Kto w związku z tym szkoli członków m.in. Straży Narodowej czy innych organizacji? Rozumiem, że są to osoby do tego przygotowane, wcześniej przeszkolone albo takie, które gdzieś już funkcjonowały. Nie będę podawał przykładu… Mogę podać to, co jest na facebooku – to są byli funkcjonariusze GROM i Legii Cudzoziemskiej. Jeśli tak jest, to czy może to pan minister potwierdzić albo czy ministerstwo ma taką wiedzę, bo moim zdaniem jest to groźne, gdyż nie mówimy już o luźnych grupach wywołujących zamieszki, tylko o zorganizowanej grupie, przeszkolonej do tego, aby sprowokować pewne działania. Zwracam uwagę na funkcjonowanie tego typu grup. Podałem tylko jeden przykład, ale z tego, co wiem, takich grup jest więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, rozumiem, że pan zakończył. Pan poseł Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym powtórzyć pytanie, które sformułował pan przewodniczący Zieliński. Brzmiało ono: jaka jest skala i rodzaj rozpoznanych zagrożeń? Bo o ile w wypowiedziach panów, szczególnie pana komendanta Gajewskiego, padły informacje dotyczące rozpoznanych zagrożeń związanych ze szczytem klimatycznym – mówił pan o grupach, które wybierają się do Polski z różnych krajów europejskich – o tyle nie uzyskaliśmy informacji, czy państwo posiadacie jakieś informacje na temat potencjalnych zagrożeń związanych z obchodami Święta Niepodległości 11 listopada. Pamiętamy wydarzenia sprzed 2 lat, kiedy za pośrednictwem internetu w różnych krajach europejskich skrzykiwały się bojówki lewackie, które przybyły do Polski i były aktywnymi uczestnikami, a często inicjatorami zamieszek, jakie miały wówczas miejsce. Czy dzisiaj możecie państwo wykluczyć, że takie sytuacje mają miejsce, i zapewnić, że nie będzie prób zakłócania obchodów Święta Niepodległości ze strony tychże środowisk?

Z tym wiąże się też moje drugie pytanie dotyczące kontroli granicznej. Macie państwo informacje o alterglobalistach, obrońcach klimatu, którzy chcą się pojawić w Polsce. Rozumiem, że przy okazji EURO było łatwiej, bo istnieją rejestry chuliganów stadionowych w różnych krajach europejskich. Jaką macie państwo możliwość uzyskania z innych państw informacji o działaczach tego typu grup, grup lewackich, które mogłyby 11 listopada pojawić się w Polsce? Czy macie państwo praktyczną możliwość wyłowienia takich ludzi na granicy, bo nawet jeśli kontrola graniczna będzie przywrócona, to mimo to istnieje trudność zidentyfikowania tych osób w czasie, kiedy stawią się one na granicy. Reasumując, czy możemy mieć pewność, że jesteście państwo w stanie tym zagrożeniom, o których mówię, w rzeczywisty sposób zapobiec? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, proszę nam wyjaśnić, dlaczego rząd zadecydował, że szczyt klimatyczny rozpocznie się 11 listopada? Wiemy, że mógł się rozpocząć każdego innego dnia mniej więcej w tym terminie.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Przepraszam, że przeszkodzę, ale pan minister bardzo precyzyjnie to omówił wtedy, kiedy pana posła jeszcze nie było.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Przepraszam, dobrze, w takim razie wycofam to pytanie, ale będę miał następne. Zajrzę do stenogramu, spóźniłem się z racji innych obowiązków. Ale kolega poseł podpowiada mi, że ta odpowiedź była mało precyzyjna.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Moim zdaniem bardzo, ale to kwestia oceny.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

W takim razie wrócę do sprawy, którą poruszył pan poseł Sasin, czyli rozpoznania. Otóż 2 lata temu obchody zostały zakłócone przez środowiska zagraniczne, konkretne środowiska tzw. antyfaszystów niemieckich, którzy przyjechali na zaproszenie konkretnych środowisk lewicowych polskich. Czy w związku z tymi niezwykle skandalicznymi, bulwersującymi zdarzeniami sprzed 2 lat Policja czy też jakieś inne służby odbyły rozmowy ze środowiskami czy też instytucjami zapraszającymi tzw. antyfaszystów 2 lata temu? Czy zwrócili się państwo do strony niemieckiej z zapytaniem, czy jest jakaś mobilizacja ze strony tych środowisk?

Kolejne pytanie kieruję do pana ministra. Panie ministrze, 2 lata temu zostało zatrzymanych kilkudziesięciu obywateli Niemiec, którzy mieli stanąć przed sądami i zostali zwolnieni. Jaki był finał tych spraw? Co się z nimi stało? Czy te osoby poniosły konsekwencje swoich działań na terenie Polski, czy też żadnych konsekwencji nie poniosły?

Kolejna sprawa. Rok temu obchody w dużej mierze zostały zakłócone przez grupy kibiców. Kiedy rozmawialiśmy po wydarzeniach z 11 listopada, wówczas przedstawiciele KGP mówili nam, że monitorowali kibicowskie fora internetowe, gdzie zwoływały się grupy kibiców, którzy, jak się okazuje, działali w porozumieniu z organizatorami manifestacji z Ruchu Narodowego. Czy w tym roku również mamy do czynienia z takim zjawiskiem? Czy służby, Policja monitorują fora internetowe środowisk kibicowskich? Czy środowiska kibicowskie będą aktywne, czy działają razem z organizatorami Marszu Niepodległości, wywodzącymi się z Ruchu Narodowego, tak jak to było w roku ubiegłym? Panowie z Policji rozmawialiście wtedy z organizatorami, którzy potwierdzali fakt mobilizowania grup kibiców z różnych miejsc w Polsce, żeby przyjeżdżali do Warszawy. Mówię o tym w kontekście 11 listopada. To ja może tak to sformułuję – być może znowuż trochę przestrzelę z racji mojej nieobecności na pierwszej części spotkania. Panie ministrze, szczyty klimatyczne przyciągają tzw. alterglobalistów, środowiska lewicowe, zorganizowane, często ekstremalne środowiska lewicowe. 11 listopada niestety przyciąga również ekstremalne środowiska prawicowe. Dlaczego rząd, mając tę świadomość – mimo wszystko zadam to pytanie – zdecydował się na rozpoczęcie szczytu klimatycznego 11 listopada, chociaż ta impreza mogła się rozpocząć kilka dni później? Czy rząd kalkulował to ryzyko, że dwa środowiska ekstremalne, lewicowe i prawicowe, mogą tego samego dnia, w dniu naszego Święta Niepodległości zetknąć się w Warszawie? Czy taka analiza została dokonana? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Rozumiem, panie pośle, że chce pan coś dopowiedzieć?

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Wiedząc, że pan minister Kamiński będzie chciał zapytać o okoliczności wyboru daty rozpoczęcia szczytu klimatycznego, nie podejmowałem tego tematu, ale chciałbym to uzupełnić, bo wbrew temu, co powiedział pan przewodniczący, ja nie mam takiego odczucia, że pan minister wypowiedział się na ten temat w sposób wyczerpujący. Pan minister poinformował nas, że decyzja dotycząca daty tegorocznego szczytu klimatycznego zapadła w Poznaniu w 2008 r., ale o ile mi wiadomo, ta decyzja nie dotyczyła precyzyjnie daty, dnia, w którym ten szczyt ma się rozpocząć, tylko określała ten termin w przybliżony sposób. Była mowa o miesiącu, a wręcz, z tego co pamiętam, o jesieni 2013 r. Chciałbym jednak, panie ministrze, zapytać o to, kiedy konkretnie i w jakich okolicznościach zapadła decyzja, że szczyt ma się rozpocząć dokładnie 11 listopada 2013 r.? Kto tę decyzję podjął albo też jeśli była to decyzja zgromadzenia, tak jak pan minister mówił, które jest organizatorem szczytu, to na czyj wniosek ze strony polskiej taka decyzja, aby to był 11 listopada, została podjęta? Nawiązując do tego, co mówił pan minister Kamiński, jest to jednak dowód na dosyć dużą nieodpowiedzialność osób czy osoby, która taką propozycję zgłosiła, gdyż trudno przejść do porządku dziennego nad niebezpieczeństwem skumulowania w jednym dniu dwóch wydarzeń potencjalnie niebezpiecznych dla porządku publicznego. Bardzo bym prosił o precyzyjną odpowiedź,

w którym momencie, kto lub jeśli nie była to kwestia decyzji strony polskiej, to na czyj wniosek ze strony polskiej była podjęta decyzja, że szczyt rozpocznie się konkretnie 11 listopada tego roku? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jacyś posłowie chętni do zabrania głosu? Mam dwa zgłoszenia i rozumiem, że to już wszyscy chętni. Pan poseł Zieliński, później pan poseł Pięta, a później również ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ja jeszcze w tej sprawie, bo już stawiałem to pytanie we wprowadzeniu w imieniu wnioskodawców, ale odpowiedź rzeczywiście była nieprecyzyjna. Ona była tylko pozornie precyzyjna. Pan minister Sasin, pan minister Kamiński uszczegółowili te pytania, a ja chciałbym dodać jeszcze jedno szczegółowe pytanie. Jeżeli była to wspólna decyzja, tak jak pan minister mówi, zgromadzenia, wszystkich uczestników przyszłego szczytu, to czy Polska próbowała zasugerować, żeby ten termin przesunąć choćby o jeden dzień czy o kilka dni? Czy taki wniosek był formułowany, bo to jest bardzo istotne? Czy też beztroska była tak daleko posunięta, że nie widziano tego problemu? Powtórzę to, o czym mówiłem dziś publicznie. Nie wyobrażamy sobie jednak chyba tego, żeby np. Paryż zgodził się, aby w stolicy Francji taki szczyt był organizowany 14 lipca, w dniu Święta Niepodległości Francji, albo w Waszyngtonie w dniu 4 lipca, podczas Independence Day czy np. w Moskwie 9 maja. Nie sądzę. A Warszawa się zgodziła, więc jakby coś tutaj jest na rzeczy. Pytanie, czy to było coś takiego, co umknęło uwadze polskiego rządu, czy próbowano to zmienić, czy po prostu poszło to jakby bezwiednie? Już nie chcę pytać, czy to było świadome, bo być może była to świadoma decyzja, ale byłaby to decyzja bezsensowna, bo to by oznaczało, że rząd stworzył sobie więcej problemów.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, oczywiście możemy pana ministra pytać o te zagadnienia, ale ja jestem przekonany, że to są kwestie poza wiedzą i decyzjami pana ministra. Proszę państwa, szczyt klimatyczny organizowany 11 listopada to jest zlot wyznawców nowej lewicowej religii, wyznawców globalnego ocieplenia i jest oczywiste, że najazd lewaków przyciągnie uwagę mediów i tym samym zdeprecjonuje znaczenie Święta Niepodległości, znaczenie uroczystości. Od dawna widzimy, proszę państwa, że PO prowadzi politykę deprecjonowania wartości patriotycznych i to jest po prostu dobrze przemyślana akcja. Pan minister Zieliński był uprzejmy powiedzieć, że rząd stwarza sobie zagrożenie. Ja się z tym nie zgadzam, rząd nie stwarza sobie żadnego zagrożenia, rząd potrzebuje awantury, bójek na ulicach. Rząd chce…

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie pośle, ale proszę miarkować się w swoich opiniach, dobrze?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, jesteśmy dorosłymi ludźmi, znamy się na polityce. Pański szef chce wystąpić w roli człowieka, który siłą swojego spokoju, umiaru, stanowczością Policji wprowadza porządek, a bojówkarze lewicowi… Widzieliśmy to, proszę państwa, 2 lata temu, kiedy mieliśmy do czynienia z najazdem komunistycznych bojówek, które schroniły się w lokalu „Krytyki Politycznej". To nie są jakieś czcze słowa, to są, proszę państwa, fakty i widzimy, do czego to prowadzi – czasami do nieuzasadnionej brutalności Policji, czasami do akcji prowokacyjnych, a na tego rodzaju zachowania jest zapotrzebowanie polityczne i obecny rząd tworzy sprzyjające warunki do wystąpienia tego rodzaju zagrożeń. Taka jest moja ocena. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie pośle, ja nie interweniuję, kiedy pan w ten sposób się wypowiada tylko dlatego, że moim zdaniem tego typu opiniami tak naprawdę pan tylko i wyłącznie przekonuje zebranych, jakie są pana poglądy. Nie, ciężko mi czasem skomentować to, w jaki sposób

się pan odnosi i często mówi o służbach publicznych. Czuję się trochę zniesmaczony, mówiąc szczerze, tym co pan przed chwilą powiedział. Trudno.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, mogę *ad vocem*?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Ad vocem, tak? Dobrze, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, ja szanuję funkcjonariuszy, którzy służą polskiemu państwu, szanują prawo, troszczą się o dobro obywateli, ale widzimy, co się dzieje w służbach, jaka jest polityka, jaka odpowiedzialność. Nie chcę przytaczać konkretnych przykładów. Myślę, panie przewodniczący, że posiedzenie naszej Komisji zostało zwołane po to, żeby wszyscy mogli swobodnie podzielić się swoimi obawami, uwagami, tak aby udało się uniknąć różnego rodzaju zagrożeń i niebezpieczeństw w dniu 11 listopada. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Ja również pozwolę sobie zadać pytanie. Panie ministrze, wspomniał pan o tym, że w ciągu ostatnich 8 lat osiem razy wydano zarządzenia o wykorzystaniu ŻW do wsparcia Policji. Proszę podać, w związku z jakimi wydarzeniami te decyzje były podejmowane? Wspomniał pan o tym, że jedno z tych zarządzeń było wydane w związku ze zbliżającymi się wyborami. Bardzo proszę, aby pan podał również, który premier podpisał takie zarządzenie, kiedy i jakich wyborów dotyczyło? Panie ministrze, proszę bardzo o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSW Marcin Jabłoński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się odpowiedzieć na pytania państwa posłów. Pierwszy swoje pytania sformułował pan poseł Ostrowski. Pan poseł pytał o różnego rodzaju zapowiedzi, deklaracje, aktywność różnych grup paramilitarnych. By jakoś niespecjalnie rozwijać ten wątek, szybko odnalazłem stronę wymienianej Straży Narodowej, bo ona jest w przestrzeni wirtualnej. Ta straż zachęca tego typu fotografiami, proszę spojrzeć. Powiem tylko tyle, że nie mamy żadnych powodów, by w jakiś sposób lękać się, iż dojdzie do sytuacji, w której to pozwolimy uzurpatorom podejmować działania, do których nie są upoważnieni i uprawnieni. I tak nawoływanie tejże Straży Narodowej czy innych organizacji do tego, by Policja odstąpiła od swoich czynności podczas różnego rodzaju form zgromadzeń publicznych, jest całkowicie bezpodstawne. Proszę oczekiwać, że tak się na pewno nie stanie i wszyscy będziemy realizować ciążące na nas obowiązki oraz przestrzegać i respektować obowiązujące przepisy prawa. Nikt Policji bez odpowiednich podstaw prawnych zastępował, wyręczał nie będzie, stąd też oczywiście jest to z całą pewnością przedmiotem zainteresowania właściwych instytucji, ale nie wydaje mi się, abyśmy nie byli w stanie przeciwdziałać tego typu postawom i nadużywaniu różnego rodzaju określeń, zapowiedzi, które nie wydają mi się ani prawdopodobne, ani tak naprawdę skuteczne, jeśli chodzi o możliwość wprowadzenia ich w życie.

Padło pytanie, kto szkoli te organizacje, ale czy naprawdę ktoś je szkoli? Szybko przejrzałem stronę tej organizacji i rzeczywiście chwali się ona różnego rodzaju formami działalności, a kiedy próbuje się wejść na daną stronę, okazuje się, że jest nieaktywna, więc trudno mi ocenić prawdopodobieństwo. Myślę, że polska Policja jest na tyle nowoczesną formacją, by w odpowiednim czasie spostrzec potencjalne ryzyko i w odpowiednim czasie podjąć właściwe działania, by skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom wynikającym z chęci niestosowania się do obowiązujących przepisów prawa przez jakąkolwiek organizację paramilitarną, jakakolwiek by ona nie była. Choć najczęściej są to własne określenia samych zainteresowanych, nierzadko uzurpujących sobie prawo do pojęć, określeń, definicji, które wcale nie są dla nich właściwe. Nie wiem, czy jest to dla pana wyczerpująca odpowiedź, ale raczej bym się nie niepokoił przedwcześnie.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Jeśli można, to chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że z informacji, które pozyskałem, wynika, iż są też grupy, które mają np. w czasie obchodów Święta Niepodległości 11 listopada wskazywać funkcjonariuszy Policji – nie wiem, na jakiej podstawie, czy w ogóle są w stanie – po cywilnemu, biorących udział w zabezpieczeniu marszy. Czy pan minister, czy służby potwierdzają taką informację, że ci funkcjonariusze mogą być rozpoznani i potem może stać się coś przykrego? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSW Marcin Jabłoński:

Myślę, że pan komendant z zainteresowaniem wysłuchał tego typu głosu, ale nie przypuszczam, aby wcześniej Policja nie otrzymywała podobnych informacji, jeśli byłyby prawdopodobne. Jestem przekonany o tym, że będzie umiała skutecznie podejmować właściwe w takiej sytuacji działania. Nie wiem, czy jest powód, żeby to rozwijać, ale jeśli pan komendant chciałby później to jeszcze jakoś skomentować, to bardzo proszę. Według mojej wiedzy po to m.in. została powołana specjalna grupa, po to odbędzie się 6 listopada w specjalnie w tym celu powołanym centrum w Legionowie odpowiednie spotkanie, by tego typu potencjalne, rzeczywiste zagrożenia skrupulatnie, w szczegółach przeanalizować i odpowiednio skutecznie przeciwdziałać. Stąd też dzisiaj nie ma powodów, by tego typu problemami się niepokoić.

Jako kolejny pytania zadawał pan poseł Sasin. Pan poseł pytał o skalę i rodzaj rozpoznanych zagrożeń. Wydawało mi się, że te informacje zostały zwłaszcza przez pana komendanta Gajewskiego przedstawione. Poprosiłbym panów o przemyślenie, czy nie można by raz jeszcze jakoś bardziej precyzyjnie, przywołując jakiekolwiek parametry, tych faktów przedstawić, niemniej jednak raz jeszcze podkreślam, iż wciąż zbierane są informacje o planowanych zgromadzeniach publicznych, jako że zawiadomienia wpływać mogą do 8 listopada. Przedstawiałem także Wysokiej Komisji obowiązujące, a zwłaszcza nowe regulacje prawne, które pozwalają skutecznie egzekwować od organizatorów współpracę, współdziałanie i odpowiedzialność za właściwy przebieg zgłoszonego zgromadzenia, czyniąc organizatora współodpowiedzialnym w sensie obowiązujących przepisów prawa za to, jaki będzie przebieg i efekty tego, co zorganizowali. Ale jeśli pan komendant chciałby dodać jakieś parametry, to oczywiście za chwilę bardzo proszę.

Pan poseł Sasin pytał o to, czy można wykluczyć, że – jak pan to nazwał – lewackie bojówki zakłócą święto. Ja też wspominałem o tych ruchach ekstremistycznych, używałem także pojęcia „lewackie" i m.in. by zapobiec tego typu zagrożeniom, ograniczę się do minimum. Stosując różne formy współdziałania i współpracy, także w kontekście międzynarodowym, minister spraw wewnętrznych zdecydował się na przywrócenie na okres szczytu klimatycznego, w dniach od 8 do 23 listopada, kontroli granicznych właśnie po to, by pozyskując właściwe informacje o potencjalnych zagrożeniach, powstrzymywać przed przekroczeniem granicy tego typu osoby bądź zorganizowane grupy lub też właśnie na mocy tychże przepisów wydalać je z kraju. Bez tej decyzji byłoby to dalece bardziej utrudnione, jako że obowiązujące przepisy w ramach UE, przepisy dotyczące Schengen dalece rozszerzają możliwość swobodnego przemieszczania się, stąd też świadoma decyzja po to, by te zagrożenia wyeliminować, ograniczyć do absolutnego minimum.

Pan poseł pytał także, jaka jest możliwość pozyskiwania danych. Raz jeszcze przypomnę, że istnieją różne formy współdziałania w kontekście międzynarodowym Policji. Policja polska posiada w kilku krajach oficerów łącznikowych, którzy ułatwiają kontakty z właściwymi instytucjami, także poza granicami. Z całą pewnością oficer łącznikowy rezyduje w Berlinie, w Niemczech, a także w kilku innych krajach i m.in. taką drogą ta współpraca się odbywa, choć są też różne inne sposoby – przypomnę o istnieniu Europolu, Interpolu. Policja może uzyskiwać różne potrzebne jej informacje.

Pan poseł dopytywał jeszcze o termin. Jako że ta kwestia pojawiała się także w pytaniach pana posła Kamińskiego, więc może powtórzę na tyle precyzyjnie, na ile jest to możliwe dla mnie, przedstawiciela MSW, iż decyzja o terminie tego szczytu klimatycznego podjęta została w 2008 r., choć nie zdecydowano wtedy, że szczyt odbędzie się w Polsce. To było kilka lat wcześniej i podejrzewam, że nikt wówczas nie kwestionował tego terminu, choć pewnie nie dało się wykluczyć, że szczyt odbędzie się w Polsce. Jako

że nie było tak przykrych doświadczeń, jeżeli chodzi o obchody 11 listopada w naszym kraju, bo faktycznie dotyczą one ostatnich 2, 3 lat, więc wtedy nikt się nie spodziewał, że rodzi to tego typu zagrożenia – tak mniemam. Zwrócę też państwu uwagę, że decyzja o tym, iż ta konferencja odbędzie się w Polsce, zapadła ostatecznie tak naprawdę dopiero w roku ubiegłym, a wtedy zmiana terminu była już niemożliwa, jako że – jak już informowałem Wysoką Komisję – aby takiej zmiany dokonać, potrzebna jest zgodna decyzja całej Konferencji Stron, a kolejna Konferencja Stron odbędzie się 11 listopada w Polsce. To tyle, jeśli chodzi o termin, trudno mi cokolwiek więcej dodać. Zgłębiliśmy tę sprawę, kontaktując się z Ministerstwem Środowiska i innymi osobami, które brały udział w tych dyskusjach zarówno w owym czasie, w 2008 r., jak i w ostatnich latach, i tyle z tego wynika. Z całą stanowczością pragnę zaprzeczyć, iżby wybór tego terminu miał jakikolwiek inny podtekst i był uwarunkowany chęcią osiągnięcia jakiegoś pozamerytorycznego celu. Pewnego rodzaju tezy, sugestie pana posła Pięty, choć czuję się zobowiązany ich wysłuchać, nie znajdują we mnie ani zrozumienia, ani w żaden sposób nie jestem w stanie ich potwierdzić. Przeciwnie, uważam, iż należy im stanowczo zaprzeczyć i nie widzę żadnego związku tych merytorycznych kwestii, merytorycznego kontekstu z tego typu przypuszczeniami. Ale też z informacji, które przedstawiłem Wysokiej Komisji, wynika jasno i niezbicie, że dokonamy wszelkich starań, by ograniczyć ryzyko jakichkolwiek zaburzeń przebiegu zarówno Święta Niepodległości, jak i tego wszystkiego, co się będzie dokonywać wokół szczytu klimatycznego, podejmując szereg działań także natury prewencyjnej, jak choćby przywrócenie kontroli granicznej. To wszystko po to, aby ograniczyć jakiekolwiek potencjalne ryzyko.

Pan poseł Kamiński pytał o różnego rodzaju rozpoznanie. Oczywiście ten kontekst się powtarza, więc znowu wracam do form współpracy międzynarodowej Policji. Takie działania są podejmowane, choć pewnie trudno byłoby bardziej szczegółowo je opisywać. Jesteśmy świadomi tego typu zagrożeń. W tym celu podejmowane są określone czynności i mamy powody, by być pewnym, że będzie to działanie absolutnie skuteczne. Jeśli zaś chodzi o finał zatrzymań obcokrajowców, to oczywiście właściwe postępowania były przedsięwzięte, toczone, niemniej jednak ostateczne wyroki zapadają przed sądami i tych wyroków komentować nie będę. Podobnie jeśli chodzi o wspomniane grupy kibiców, które brały udział w różnego rodzaju zakłóceniach porządku w minionych latach. To także jest oczywiście przedmiotem zainteresowania Policji, fora internetowe są monitorowane, także internet jako taki, przestrzeń wirtualna, wszystko to po to, by we właściwy sposób ocenić potencjalne zagrożenie i wierzę, że już 6 listopada, kiedy w Legionowie odbędzie się to podsumowujące spotkanie, będziemy w stanie bardzo dokładnie, w szczegółach wszystkie potencjalne zagrożenia omówić, po to, by skutecznie im przeciwdziałać.

W wypowiedzi pana posła Kamińskiego pojawiły się też pewnego rodzaju tezy sugerujące, że jakieś pozamerytoryczne względy miały wpływ na wybór dnia 11 listopada jako terminu rozpoczęcia konferencji klimatycznej. Raz jeszcze chcę z całą stanowczością temu zaprzeczyć i stwierdzić, że nic takiego nie miało miejsca, nie ma tu żadnego drugiego dna, podtekstu, o niczym takim nie wiem i jestem przekonany, że taka wiedza w ogóle nie istnieje. Nie chcę w ogóle komentować tez stawianych przez pana posła Piętę, jakoby rząd potrzebował zaburzeń porządku, delikatnie mówiąc, na ulicach. Nieznany mi jest jakikolwiek podtekst i kontekst polityczny, ograniczam się do działań profesjonalnych, merytorycznych i z całą pewnością podobnie w tej sprawie postępują właściwe formacje, które są reprezentowane przez towarzyszących mi generałów, komendantów.

Wydaje mi się, że co do istoty, poruszyłem prawie wszystkie stawiane przez państwa pytania, nie odniosłem się tylko do kwestii poruszonej przez pana przewodniczącego Wójcika, który pytał o bardziej szczegółowe dane dotyczące decyzji o wykorzystaniu ŻW. Raz jeszcze więc przypomnę, że wcześniej ŻW angażowana była kilka razy – spróbuję to przypomnieć. Wcześniejsze decyzje prezesów Rady Ministrów w tej sprawie podejmowane były: w okresie od 13 kwietnia do 6 maja 2006 r., choć w uzasadnieniu nie skonkretyzowano precyzyjnie przesłanki faktycznej, która legła u podstaw skierowania ŻW, i to zarządzenie było wydane 13 kwietnia 2006 r.; kolejne zarządzenie dotyczyło wykorzystania ŻW w związku z natężeniem ruchu osobowego i pojazdów podczas Świąt Wielkiej Nocy, a także święta państwowego 1 maja oraz święta narodowego 3 maja – to było

zarządzenie wydane 5 kwietnia 2007 r. Następne zarządzenie zostało wydane w związku z natężeniem ruchu osobowego i pojazdów podczas okresu przypadającego na koniec wakacji – było to zarządzenie z 31 sierpnia 2007 r. I kolejne – w związku z przewidywanym natężeniem ruchu i pojazdów podczas okresu przypadającego na wybory do Sejmu i Senatu RP, w Dzień Wszystkich Świętych oraz obchody dnia Narodowego Święta Niepodległości i było to zarządzenie z 15 października 2007 r. Kolejne z wymienianych przeze mnie zostało wydane w okresie EURO 2012 i miało związek z tą imprezą, a następna sytuacja tego typu to ta, w sprawie której właściwe zarządzenie wydał premier Donald Tusk. Jeśli zaś chodzi o premiera, który wydawał zarządzenia w 2007 r., to był nim oczywiście wówczas pan premier Kaczyński.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę, natomiast oczywiście pan poseł Sasin, zgodnie z wcześniejszą deklaracją pana posła Zielińskiego, ma prawo do podsumowania dyskusji. Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozpocznę jednak od tego, że wrócę do kwestii daty rozpoczęcia szczytu, bo w moim odczuciu i w odczuciu posłów PiS jest to rzecz absolutnie kluczowa. Nie chciałem już zadawać panu ministrowi kolejnego pytania w tej sprawie, bo jak rozumiem, wiedza pana ministra jest taka, jaka jest, jaką pan nam przedstawił, natomiast wystarczyło, że wpisałem tę kwestię w wyszukiwarkę internetową i udało mi się wyszukać komunikat Polskiej Agencji Prasowej z 8 grudnia 2012 r., czyli sprzed niespełna roku, podsumowujący szczyt klimatyczny, który odbył się w poprzednim roku w Katarze, w Dausze. Z tego komunikatu PAP jasno wynika, że to właśnie wtedy podjęto decyzję, że szczyt klimatyczny odbędzie się w Polsce. Co więcej, wtedy podjęto decyzję, że ten szczyt odbędzie się – cytuję – „na przełomie listopada i grudnia 2013 r.”. Zatem nie było tak, że już w 2008 r. w Poznaniu zdecydowano, że ten szczyt miałby się rozpocząć 11 listopada. I tak ta informacja wygląda. Jak rozumiem, dopiero po tej dacie na drodze uzgodnień pomiędzy stroną polską a sekretariatem Komisji Klimatycznej ustalono, że to będzie 11 listopada. Zamykając ten wątek, chciałbym prosić pana ministra, żeby może jednak odpowiedział nam na piśmie, w pogłębiony i precyzyjny sposób, jak wyglądał proces podejmowania decyzji dotyczącej 11 listopada, ponieważ chociażby z tego komunikatu, a tych wcześniejszych informacji było znacznie więcej, wynika, że wyjaśnienie, które pan minister nam przedstawił, niestety jest nie tylko nieprecyzyjne, ale nieprawdziwe.

Podsumowując całą dyskusję, chciałbym powiedzieć, że mamy oczywiście nadzieję i chcemy dzisiaj wierzyć, że służby do tego powołane – mam na myśli przede wszystkim Policję – staną na wysokości zadania. Wierzymy, że przygotowania, o których państwo mówiliście, w sposób rzetelny wykonujecie. Nasza obawa wynika z doświadczeń sprzed roku i sprzed 2 lat, których byliśmy świadkami, kiedy mieliśmy również zapewnienia, iż wszelkie możliwe działania zostały podjęte, a następnie byliśmy świadkami dramatycznych wydarzeń na ulicach Warszawy. Z przebiegu tych wydarzeń niestety wynikało, że Policja często nie była w stanie wykonać swoich zadań, a tak jak to było 2 lata temu, mieliśmy informacje, że policjanci często w sposób bierny przyglądali się działaniom bojówek m.in. w centrum Warszawy, zaczepiających i bijących uczestników Marszu Niepodległości, w tym rodziny z dziećmi czy też rekonstruktorów w historycznych strojach. Po zeszłorocznych wydarzeniach z 11 listopada mieliśmy posiedzenie Komisji, na którym był odtwarzany materiał filmowy i wyraźnie było tam widać, że Policja dopuszczała do eskalacji działań ze strony chuliganów ze środowisk kibicowskich, że te interwencje nie były jednak na tyle skuteczne, aby zapobiec eskalacji przemocy.

Chcielibyśmy wierzyć, że doświadczenia tych 2 lat w tym roku pozwolą państwu wykonywać te działania w sposób dużo bardziej skuteczny. Wierzymy również, że uda się tym razem, inaczej niż miało to miejsce poprzednio, nie wpuścić do Polski bojówkarzy zza granicy i że taka sytuacja również nie będzie miała miejsca. Ale chciałbym bardzo wyraźnie jeszcze raz podkreślić, że nie byłoby może tych obaw albo byłyby one znacznie mniejsze, gdyby nie nieodpowiedzialna decyzja skumulowania w ciągu jednego dnia dwóch tak potencjalnie niebezpiecznych dla porządku publicznego wyda-

rzeń. To nie jest oczywiście w żadnym wypadku uwaga do panów, którzy reprezentują służby, bo przecież nie panowie takie decyzje podejmowali, jesteście niejako w pewnym sensie ich ofiarami, bo musicie podejmować działania w dużo szerszym zakresie, dużo bardziej nadzwyczajne, niż by to miało miejsce, gdyby te dwa wydarzenia nie odbyły się w ciągu jednego dnia. Natomiast decyzja, która podjęta była według naszej wiedzy jednak przez stronę polską, przez rząd Donalda Tuska, dotycząca terminu rozpoczęcia szczytu w dniu 11 listopada, jest dla nas całkowicie niezrozumiała z punktu widzenia pewnej logiki działania rządu. Jeśli założyć rzeczywiście, jak to mówił pan przewodniczący naszej Komisji, pan minister, że rząd nie miał żadnych złych intencji, że nie było intencją rządu wywołanie jakichś niepokojów społecznych, jeśli mielibyśmy przyjąć takie wyjaśnienie, to jest to decyzja całkowicie niezrozumiała, świadcząca chyba o absolutnym braku wyobraźni, bo jednak skonfrontowanie w ciągu jednego dnia osób, które mogą protestować przeciwko szczytowi klimatycznemu, i osób, które chcą jakby przy okazji Marszu Niepodległości wywołać niepokoje społecznej, to jest to, czego każdy normalny, dbający o porządek publiczny rząd powinien chcieć za wszelką cenę uniknąć. A ponieważ dzisiaj, na tym etapie, na jakim jesteśmy, czyli jeszcze przed tymi wydarzeniami, jest to dla nas najważniejsza kwestia, powtórzę jeszcze raz, że chcielibyśmy, panie ministrze, otrzymać rzetelną informację na piśmie, żeby było konkretnie powiedziane, kto, kiedy i dlaczego podjął decyzję, aby ten szczyt rozpoczął się 11 listopada, a nie kilka dni później, tak żeby nie było kolizji tych terminów. I cóż, mam nadzieję, że kiedy spotkamy się po 11 listopada, bo pewnie będzie potrzebne podsumowanie tego, jak zabezpieczenie tych dwóch wydarzeń przebiegało, to będziemy mogli wysłuchać informacji o tym, że do żadnych incydentów nie doszło, że się okaże, iż nasze przewidywania czy nasze niepokoje były może zbyt daleko idące. Mamy taką nadzieję, bo zależy nam wszystkim, aby dzień 11 listopada był przede wszystkim dniem radosnego świętowania, a nie dniem, kiedy ci, którzy chcą świętować, będą czuli niebezpieczeństwo, co więcej, nie tylko będą czuli to niebezpieczeństwo, ale będą jemu poddani. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie pośle, miał pan prawo do tego, aby się odnieść do informacji. Ze strony pana ministra właściwie wszystko zostało już wyjaśnione. Panie pośle, tylko chciałbym zauważyć, że tak naprawdę wyraził pan wyłącznie własne zdanie *à propos* działań Policji w latach ubiegłych, dlatego że wszyscy na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych mieliśmy możliwość zapoznania się z materiałem i jestem przekonany, że większość posłów, członków tej Komisji uważa, że to właśnie sprawne działania Policji zapobiegły eskalacji przemocy na ulicach Warszawy w poprzednich latach. Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem, panie przewodniczący, że mam prawo do takiej oceny.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Oczywiście, ma pan prawo do formułowania własnych ocen, ale chciałem podkreślić, że to jest pana ocena. Nie jest to ocena organu Sejmu, jakim jest Komisja Spraw Wewnętrznych.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.